Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WIELKA-POHULANKA 19—7.

Nr. Wilno, dnia 11 maja 1934 r. 1059.-

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"L i e t . A i d a s" o n o w y c h g w a r a n c j a c h p o k o j u w E u r o p i e W s c h o d n i e j ."Liet.Aidas" 104. z 8.V.1934 r. Art.p.t."Nowe gwarancje pokoju w Europie Wschodniej". Streszczenie:

5 maja w Moskwie podpisany został protokuł, na mocy którego polsko-sowiecki pakt o nieagresji przedłużony został do 1945 r. Akt 5 maja oceniać należy, jako wybitny etap w wyrównaniu stosunków polsko-sowieckich, mający wielkie znaczenie dla zapewnienia pokoju w Europie Wschodniej. Pod względem treści protokuł z 5 maja przypomina protokuły podpisane z państwami bałtyckiemi. O wiele ważniejszy natomiast jest końcowy protokuł z 5 maja, w którym obaj kontrahenci oświadczają, iż nie posiadają umów, któreby były sprzeczne z zobowiązaniami związanemi z paktem pokojowym z 1921 r. Prasa sowiecka zwraca uwagę, że chodzi tu szczególnie o artykuł trzeci traktatu pokojowego. Na mocy tego artykułu Polska i Sowiety wyrzekły się jakichkolwiek pretensyj do ziem, będących po drugiej stronie granicy polsko-sowieckiej, ustalonej przez traktat pokojowy. Łatwo zrozumieć, że oświadczenie Polski w sprawie nieposiadania umów, sprzeciwiających się tym postanowieniom, jest dla Sowietów ważne dla wyjaśnienia treści porozumienia polsko-niemieckiego, co do którego panowało przekonanie, iż zawiera jakieś tajne umowy. Sowietom zależało więc na wyjaśnieniu, iż porozumienie polsko-niemieckie nie jest skierowane przeciwko ZSRR. Jak się zdaje cel ten został aktem 5 maja w zupełności osiągnięty.

Artykuł 3-ci paktu pokojowego pomiędzy Polską a Sowietami dotyczy pośrednio również Litwy, o ile terytorjalny spór polsko-litewski nie jest rozstrzygnięty. Podobno Polska zażądała od rządu sowieckiego potwierdzenia, iż nota Cziczerina do rządu litewskiego z 28 września 1926 r. nie jest zobowiązaniem sprzeciwiającem się artykułowi 3-mu traktatu ryskiego. Rząd sowiecki, podobno, odpowiedział twierdząco, powtarzając swe dawne stanowisko, iż sporne kwestje terytorjalne winne być między państwami regulowane drogą wzajemnego porozumienia.

Oczywiście takie wyjaśnienie rządu sowieckiego wcale nie zmienia sytuacji jurydycznej zatargu wileńskiego. Suwerenność przekazana Litwie na mocy traktatu z 12 lipca 1920 r., jak była, tak też pozostaje w pełnej mocy odnośnie całego terytorjum wymienionego w art.2-gim wspomnianego paktu. Skoro się jednak uwzględni polskie wysiłki w kierunku wyzyskania każdej okazji, by się wytworzył t.zw. jurydyczny tytuł do Wileńszczyzny, można i tym razem oczekiwać swoistych wyjaśnień oświadczenia sowieckiego. Interpretacje takie po tem wszystkiem, co już wypadło ze strony polskiej usłyszeć w sprawie likwidacji skutków zamachu Żeligowskiego, nie powinneby Litwinów dziwić.

Stwierdzić należy, że po aktach z 26 stycznia i 5 maja warunki pokojowe w Europie Wschodniej znacznie się polepszyły. Można powiedzieć, że pokój, przynajmniej na czas najbliższy, został tu ustabilizowany. Jak słychać, rząd sowiecki po odmowie Polski i Niemiec w sprawie gwarancji niezawisłości państw bałtyckich, poczynił kroki w tej sprawie w innych państwach europejskich. O ile wiadomości te są prawdziwe i o ile poczynione kroki przyniosą wyniki, pokój w Europie Wschodniej będzie bardzo poważnie zabezpieczony.-

K o l e j n y a r t y k u ł "L i e t . A i d a s a" w s p r a w i e d y s k u s y j w K l u b i e P o l i t y c z n y m ."L. Aidas" Nr.104 z 8.V 1934 r. Art.p.t."Wywody "Rytasa" o dyskusjach Klubu Politycznego". Streszczenie:

W "Rytasie" ukazał się artykuł dr.L.Bistrasa w sprawie dyskusyj Klubu Politycznego. Według autora, wszyscy mówcy Klubu Politycznego oświadczyli, że potrzebny jest związek państw bałtyckich, że problemu wileńskiego nie należy łączyć ze sprawą takiego związku, że wszyscy, a tej liczbie Litwa przedewszystkiem musi chronić swą niezawisłość, że największe niebezpieczeństwo dla niepodległości litewskiej grozi obecnie ze strony Niemiec, że Litwa pierwsza powinna wznowić stosunki z Polską i dopiero wtedy szukać dopuszczalnego dla obu stron rozwiązania problemu wileńskiego. Dalej dr.Bistras pisze, że nareszcie przemówił w polityce litewskiej rozsądek, że niefortunna epoka w polityce wileńskiej już się skończyła, że należy odłożyć sprawę wileńską na bok i jechać do Warszawy pojednać się z Polską. Tak ośmiela się mówić dr.Bistras w imieniu całego

społeczeństwa litewskiego.

Niestety jest to tylko zdanie dr.Bistrasa i jego pisma "Rytasa". Ani Klub Polityczny, ani też "Rytas" nie stanowią społeczeństwa całej Litwy. Opinja społeczeństwa litewskiego w sprawie wileńskiej i rokowań z Polską jest bynajmniej nie taka, jaką głosi naczelny redaktor "Rytasa". Wywody dr.Bistrasa, podobnie, jak dyskusje Klubu Politycznego są smutnym dokumentem litewskich "polityków", którego ogół litewski nigdy nie zdoła zapomnieć. Wilno jest dla społeczeństwa litewskiego drogie. Społeczeństwo litewskie nigdy go nie odłoży na bok. Brak porozumienia z Polską tłumaczy nie jakaś "psychoza", jak mówi dr.Bistras, a tylko okoliczność, iż Polska nie chce okazać dobrej woli w naprawieniu krzywdy litewskiej. Jeżeli dla dr.Bistrasa wyczuwanie swych wielkich potrzeb politycznych jest psychozą, to proponowany przezeń "rozsądek w polityce" jest istnym obłędem i próbą uśpienia narodu w jego wielkich politycznych dążeniach. Społeczeństwo litewskie zna tylko jedną zasadę: rokowania z Polską mogą być rozpoczęte jedynie tam, gdzie rozdzieliły one oba narody, a mianowicie rokowania mogą się rozpocząć jedynie od przywrócenia traktatu suwalskiego i uregulowania kwestji wileńskiej. "Rozsądek w polityce" dr.Bistrasa zakwalifikować wypada, jako wiosenne odurzenie polityczne.

K r o n i k a .

S p r a w a z j a z d u p r z e d s t a w i c i e l i t o w a r z y s t w z b l i ż e n i a p a ń s t w b a ł t y c k i c h . /V.1934/: Z Kowna donoszą, iż w dniach 26 i 27 maja ma się tam odbyć zjazd przedstawicieli towarzystw zbliżenia państw bałtyckich. Zjazd zająć się ma m.in. sprawą zwołania 10-go kongresu t-stwa łotewsko-litewskiego zbliżenia, jak również sprawą regulacji drobnych nieporozumień istniejących między temi obu państwami. Pozatem zjazd ma powziąć decyzję co do wydania wspólnego biuletynu twwa litewsko-łotewskiego zbliżenia. Niezależnie od tego w programie zjazdu znajduje się również punkt dotyczący przygotowania do obchodu 700-lecia bitwy nad Saulą. Wkońcu zjazd ma zdecydować sprawę utworzenia komitetu łotewsko-litewsko-estońskiego zjednoczenia.

W i z y t a p o s ł ó w ł o t e w s k i e g o i s o w i e c k i e g o w L i t w i e u d r . Z a u n i u s a . /V.1934/: Po swym powrocie z Rygi został przyjęty przez ministra Spraw Zagr.dr.Zauniusa poseł łotewski w Litwie p.Ekis. Ministrowie naradzali się w sprawie memorjału litewskiego.- Jak podają, memorjał litewski w kołach politycznych Łotwy został przyjęty przychylnie.

8 maja został również przyjęty przez min.Zauniusa poseł sowiecki w Litwie p.Karskij. Dyplomaci odbyli rozmowę na temat litewsko-sowieckich stosunków. Pozatem poruszono również sprawę litewskiego memorjału do Łotwy i Estonji.

W związku z odbywającemi się obecnie litewsko-sowieckiemi naradami, oczekiwane jest przybycie do Kowna posła litewskiego w Moskwie p.J.Bałtruszaitisa.-

S o w i e t y a s p r a w a w i l e ń s k a . Prasa kowieńska /z 9.V.1934/: Jak podaje Elta, agencja "Tass" donosi, że przy podpisaniu przedłużenia polsko-sowieckiego paktu o nieagresji podpisano również protokuł stwierdzający, że obie strony po przejrzeniu w związku z przedłużeniem paktu o nieagresji traktatu pokojowego, zawartego w Rydze w 1921 r., a stanowiącego nadal podstawę stosunków wzajemnych między obu państwami , skonstatowały, iż nie posiadają żadnych zobowiązań i nie są związane żadnemi oświadczeniami, któreby były sprzeczne z uchwałami traktatu ryskiego, w zwłaszcza z jego artykułem trzecim.

"Tass" podaje, że rząd ZSRR stwierdza w ten sposób, że noty komisarza spraw zagr.Cziczerina do Litwy z 28 września 1926 r. nie można interpretować w ten sposób, jakoby rząd ZSRR w tej nocie miał na myśli mieszanie się do wymienionego w niej uregulowania kwestyj terytorjalnych.

"Prawda", mówiąc o wymienionym protokule, zaznacza, że rząd ZSRR potwierdził tu jedynie swe stanowisko, wskazane jeszcze w traktacie ryskim, że kwestja przynależności Wileńszczyzny winna być rozstrzygnięta drogą pokojową między Polską a Litwą. W ten sposób rząd sowiecki jeszcze raz podkreśla swe dawne zdanie, wypowiadane już przy różnych okazjach, że sporne kwestje terytorjalne należy regulować przez porozumienie się stron zainteresowanych.-

społeczeństwa litewskiego.

Niestety jest to tylko zdanie dr.Bistrasa i jego pisma "Rytasa". Ani Klub Polityczny, ani też "Rytas" nie stanowią społeczeństwa całej Litwy. Opinja społeczeństwa litewskiego w sprawie wileńskiej i rokowań z Polską jest bynajmniej nie taka, jaką głosi naczelny redaktor "Rytasa". Wywody dr.Bistrasa, podobnie, jak dyskusje Klubu Politycznego są smutnym dokumentem litewskich "polityków", którego ogół litewski nigdy nie zdoła zapomnieć. Wilno jest dla społeczeństwa litewskiego drogie. Społeczeństwo litewskie nigdy go nie odłoży na bok. Brak porozumienia z Polską tłumaczy nie jakaś "psychoza", jak mówi dr.Bistras, a tylko okoliczność, iż Polska nie chce okazać dobrej woli w naprawieniu krzywdy litewskiej. Jeżeli dla dr.Bistrasa wyczuwanie swych wielkich potrzeb politycznych jest psychozą, to proponowany przezeń "rozsądek w polityce" jest istnym obłędem i próbą uśpienia narodu w jego wielkich politycznych dążeniach. Społeczeństwo litewskie zna tylko jedną zasadę: rokowania z Polską mogą być rozpoczęte jedynie tam, gdzie rozdzieliły one oba narody, a mianowicie rokowania mogą się rozpocząć jedynie od przywrócenia traktatu suwalskiego i uregulowania kwestji wileńskiej. "Rozsądek w polityce" dr.Bistrasa zakwalifikować wypada, jako wiosenne odurzenie polityczne.

K r o n i k a.

S p r a w a z j a z d u p r z e d s t a w i c i e l i t o w a r z y s t w z b l i ż e n i a p a ń s t w b a ł t y c k i c h. /V.1934/: Z Kowna donoszą, iż w dniach 26 i 27 maja ma się tam odbyć zjazd przedstawicieli towarzystw zbliżenia państw bałtyckich. Zjazd zająć się ma m.in. sprawą zwołania 10-go Kongresu t-stwa łotewsko-litewskiego zbliżenia, jak również sprawą regulacji drobnych nieporozumień istniejących między temi obu państwami. Poza tem zjazd ma powziąć decyzję co do wydania wspólnego biuletynu tow-wa litewsko-łotewskiego zbliżenia. Niezależnie od tego w programie zjazdu znajduje się również punkt dotyczący przygotowania do obchodu 700-lecia bitwy nad Saulą. Wkońcu zjazd ma zdecydować sprawę utworzenia komitetu łotewsko-litewsko-estońskiego zjednoczenia.

W i z y t a p o s ł ó w ł o t e w s k i e g o i s o w i e c k i e g o w L i t w i e u d r. Z a u n i u s a. /V.1934/: Po swym powrocie z Rygi został przyjęty przez ministra Spraw Zagr.dr.Zauniusa poseł łotewski w Litwie p.Ekis. Ministrowie naradzali się w sprawie memorjału litewskiego.-Jak podają, memorjał litewski w kołach politycznych Łotwy został przyjęty przychylnie.

8 maja został również przyjęty przez min.Zauniusa poseł sowiecki w Litwie p.Karskij. Dyplomaci odbyli rozmowę na temat litewsko-sowieckich stosunków. Poza tem poruszono również sprawę litewskiego memorjału do Łotwy i Estonji.

W związku z odbywającemi się obecnie litewsko-sowieckiemi naradami, oczekiwane jest przybycie do Kowna posła litewskiego w Moskwie p.J.Baltruszaitisa.-

S o w i e t y a s p r a w a w i l e ń s k a. Prasa kowieńska /z 9.V.1934/: Jak podaje Elta, agencja "Tass" donosi, że przy podpisaniu przedłużenia polsko-sowieckiego paktu o nieagresji podpisano również protokuł stwierdzający, że obie strony po przejrzeniu w związku z przedłużeniem paktu o nieagresji traktatu pokojowego, zawartego w Rydze w 1921 r., a stanowiącego nadal podstawę stosunków wzajemnych między obu państwami, skonstatowały, iż nie posiadają żadnych zobowiązań i nie są związane żadnemi oświadczeniami, któreby były sprzeczne z uchwałami traktatu ryskiego, zwłaszcza z jego artykułem trzecim.

"Tass" podaje, że rząd ZSRR stwierdza w ten sposób, że noty komisarza spraw zagr.Cziczerina do Litwy z 28 września 1926 r. nie można interpretować w ten sposób, jakoby rząd ZSRR w tej nocie miał na myśli mieszanie się do wymienionego w niej uregulowania kwestyj terytorjalnych.

"Prawda", mówiąc o wymienionym protokule, zaznacza, że rząd ZSRR potwierdził to jedynie swe stanowisko, wskazane jeszcze w traktacie ryskim, że kwestja przynależności Wileńszczyzny winna być rozstrzygnięta drogą pokojową między Polską a Litwą. W ten sposób rząd sowiecki jeszcze raz podkreślił swe dawne zdanie, wypowiedziane już przy różnych okazjach, że sporne kwestje terytorjalne należy regulować przez porozumienie się stron zainteresowanych.-